

Dr James S. Spiegel, Etyka chrześcijańska, sesja 3, utilitaryzm

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 3, Utylitaryzm.

Okej, więc zacznijmy nasz przegląd głównych teorii moralnych i zaczniemy od utilitaryzmu.

Dwoma najbardziej znanymi filozofami, jeśli chodzi o historię myśli utilitarystycznej, są Jeremy Bentham i John Stuart Mill. Bentham był w rzeczywistości założycielem nowoczesnej myśli utilitarystycznej, a John Stuart Mill, którego ojciec był dobrym przyjacielem Jeremy'ego Benthama, prawdopodobnie Mill jest najbardziej znanym uczonym, który bronił utilitaryzmu.

To teoria sięgająca starożytnego filozofa Epikura, który był rodzajem hedonisty. Hedonizm to pogląd, że ostatecznym dobrem dla ludzi jest przyjemność i że powinniśmy maksymalizować przyjemność dla siebie i dla innych. Utylitarny rodzaj hedonizmu, który został po raz pierwszy opracowany przez Benthama, potwierdza centralne twierdzenie, że szczęście, ludzkie szczęście, jest najprzyjemniejszym życiem.

Bentham, podobnie jak Epikur, uważał, że najlepszym podejściem do etyki jest uznanie, że przyjemność jest standardem moralnym. To obiektywny fakt. Doświadczamy rzeczy przyjemnych i bolesnych.

Doświadczamy całej gamy różnych rodzajów przyjemności, jak również bólu. Ponieważ jest to coś, co jest powszechnie pożądane, każdy chce przyjemności i chce mieć przyjemne życie, a to wydaje się być obiecującym standardem moralności. Co jeśli każdy dążyłby do maksymalizacji przyjemności dla jak największej liczby ludzi? Czy nie prowadziłoby to do najszcześniejszego życia dla jak największej liczby ludzi? To podstawowa intuicja utilitaryzmu.

Klasyczny utilitaryzm, jak się go często nazywa, lub utilitaryzm czynów, stosuje ten standard do każdego indywidualnego czynu lub polityki, którą moglibyśmy rozważyć, aby poprzeć lub realizować. Tak więc, to jest twierdzenie, które wysuwa Jeremy Bentham, że powinniśmy oceniać każde działanie zgodnie z tym, co on nazywa zasadą użyteczności, która, jak mówi, jest zasadą, która aprobuje lub dezaprobuje każde działanie zgodnie z tendencją, jaką wydaje się mieć do zwiększania lub zmniejszania szczęścia. Tak więc to jest podstawowa idea.

Jedną z największych zalet teorii utilitaryzmu jest to, że jest łatwa do zrozumienia. To bardzo łatwa do zrozumienia teoria. Przyjrzymy się innym teoriom, Kantowi, etyce cnót, teorii umowy społecznej, prawu natury itd., które mogą mieć bardziej wymagające koncepcje.

Ale co może być prostsze ? Postępuj w taki sposób, aby promować przyjemność i szczęście, prawda? Staraj się unikać rzeczy, które są bolesne i staraj się nie sprawiać bólu innym ludziom. To podstawowa idea. Teraz, ważną cechą charakterystyczną utilitaryzmu Benthama jest to, że potwierdza on równe traktowanie wszystkich.

Każdy, każda istota, nie tylko ludzie, ale każda istota czująca, która może doświadczać przyjemności i bólu, musi być należycie uwzględniona, prawda? I przyjemność ani ból żadnej istoty ludzkiej nie są ważniejsze od przyjemności ani bólu kogokolwiek innego. Więc jest to bardzo egalitarne zaangażowanie. I to również podoba się wielu z nas.

Teraz, co odróżnia utilitaryzm Benthama od, powiedzmy, starożytnego hedonizmu Epikura, to to, że rozwinął to, co nazywa się rachunkiem przyjemności i bólu. Teraz żyje w nowoczesnym, wczesnym okresie nowożytnym, w którym nauka nabiera rozpędu, a naukowcy odkrywają przydatność matematyki do zrozumienia naszego świata, prawda? Teraz Bentham zdecydował, że może to być bardzo pomocne, jeśli chodzi o myślenie o etyce. I zrobimy to tak naukowo, jak to możliwe.

więc rachunek przyjemności i bólu, który ocenia przyjemność lub ból każdej czynności według szeregu kryteriów. A jest ich siedem. Jednym z nich jest intensywność, gdzie pytamy, jak silne jest odczucie. Jak intensywny jest ból lub przyjemność? Czas trwania: jak długo trwa przyjemność lub ból? Pewność: jak prawdopodobne jest, że podjęcie czynności wywoła ból lub przyjemność? Bliskość to słowo, którego nie słyszymy zbyt często, ale ma ono związek z tym, jak blisko w czasie nastąpi przyjemność lub ból.

Jak szybko to nastąpi? Płodność to kolejny niezwykle termin, który ma związek z tym, czy w tym przypadku przyjemność lub ból doprowadzi do innych rodzajów przyjemności lub bólu, czy też dany akt doprowadzi do innych rodzajów przyjemności i bólu. Czystość, niezależnie od tego, czy przyjemność, czy ból, miesza się z przeciwnym uczuciem. Czy będzie to głównie przyjemne, ale także nieco bolesne, czy odwrotnie? Czy też będzie to całkowicie przyjemne lub całkowicie bolesne? Następnie, skala problemu ma związek z liczbą osób, które zostaną dotknięte.

Bentham uważał, że można zasadniczo przypisać wartości liczbowe, dodatnie lub ujemne, do każdej z tych kategorii, rozważając, czy podjęcie określonego działania jest słuszne. Załóżmy, że potrzebuję książki na zajęcia, na które mam iść. Nie stać mnie na nią teraz, więc myślę o kradzieży podręcznika mojego sąsiada.

To jest tekst za 70 lub 80 dolarów. Czy to byłoby odpowiednie? Cóż, dla mnie to sprawi trochę przyjemności. Mam nadzieję, że moje sumienie będzie tak złe, że będzie mnie to bardzo dręczyć.

To bolesne. To na pewno sprawi komuś innemu ból, który potrwa pewien okres czasu. Jest pewne, że odczuje ten ból natychmiast, a następnie, w pewnym stopniu, w sposób trwały.

Nawet jeśli przez kilka dni będą się z tym zmagać, będzie ich to dręczyć. Prawdopodobnie doprowadzi to do innych bólów. Gdy inni ludzie dowiedzą się, że książka tej osoby została skradziona, będzie to dla nich niepokojące psychicznie.

Nawet moja przyjemność będzie mieszana, mam nadzieję, znów, jeśli mam sumienie, z pewną dozą bólu, wiedząc, że to dotknęło wielu ludzi. Zakres, w jakim stosuje się to siódme kryterium, jest znaczący. Ludzie się o tym dowiedzą.

Powinno być jasne, że nie powinnam kraść książki tej osoby. To spowoduje wiele bólu, wiele dyskomfortu psychologicznego dla wielu osób. Mnie to wcale nie przyniesie przyjemności.

Prawdopodobnie powinienem po prostu kupić książkę lub ją pożyczyć, wypożyczyć z biblioteki lub coś w tym stylu. To dość łatwy przypadek, ale ten sam rachunek przyjemności i bólu można zastosować do znacznie trudniejszych kwestii moralnych. Właśnie tutaj Bentham uważa, że jest to najbardziej obiecująca droga, jaką mamy do odkrywania prawdy moralnej.

Ponownie wracamy do egalitaryzmu w kontekście stosowalności przydatności tego rachunku do mierzenia przyjemności i bólu oraz określania ogólnego szczęścia. Możemy to również zastosować do zwierząt, co w czasach Benthama nie byłoby zbyt interesujące ani nie budziłoby większego zainteresowania u wielu osób. Jednak my, dzisiejsi, zdajemy sobie sprawę, że dobrostan zwierząt jest ważną rzeczą.

Każdy, kto miał zwierzaka, wie, że kot, pies, koza, kura czy krowa odczuwają ból; doświadczają bólu i przyjemności, więc zasługują na pewien szacunek. Teraz, z chrześcijańskiego punktu widzenia teologicznego i biblijnego punktu widzenia, wiemy, że tylko ludzie są stworzeni na obraz Boga. Tak więc wartość zwierzęcia jest o wiele mniejsza niż wartość człowieka, ale mimo to są one cenne, a ich ból i przyjemność mają znaczenie.

Tak więc jedną z zalet lub mocnych stron teorii użytecznej jest to, że ma ona miejsce na rozważanie zwierząt, ich bólu i przyjemności oraz uznanie, że musimy mieć dla nich jakiś rodzaj moralnego szacunku. Tak wielu wskazuje na Benthama jako historyczne źródło tego, co dzisiaj nazywamy ruchem na rzecz praw zwierząt lub

ruchem na rzecz dobrostanu zwierząt. Mówiąc o zwierzętach, jedną z głównych krytyk teorii użytecznej jest to, że jest to doktryna godna świń.

Twierdzenie, że istoty ludzkie nie mają wyższego dobra niż przyjemność, stawia nas na tym samym poziomie co, powiedzmy, świnia, prawda, której przyjemności w życiu obejmują jedzenie, kopulację i taplanie się w błocie. Co jest tym, co świnie uważają za przyjemne? Wiecie, to takie brutalne przyjemności. Z pewnością istoty ludzkie są na wyższym poziomie niż zwierzęta, a filozofowie na ogół to uznają.

Ale identyfikowanie dobra ludzkiego jako jedynie kwestii przyjemności, wielu w czasach Bentham'a i Mill'a twierdziło, że jest to rzeczywiście poniżające dla istot ludzkich. Tak więc John Stuart Mill, który był następcą Bentham'a jako główny filozoficzny zwolennik teorii użyteczności, skrytykował lub odpowiedział na ten zarzut, mówiąc, że sama krytyka przedstawia naturę ludzką w poniżającym świetle, ponieważ zakłada, jak to ujął, że istoty ludzkie nie są zdolne do żadnych przyjemności poza tymi, do których zdolne są świnie. Ale faktem jest, że istoty ludzkie mają wyższe przyjemności, jakościowo lepsze przyjemności.

Dlaczego? Ponieważ mamy wyższe zdolności. Mamy zdolności poznawcze, których nie mają świnie, których nie mają inne ssaki. Mamy zdolności emocjonalne i zdolności relacyjne, których te zwierzęta nie mają.

I to musi być jakoś wbudowane w tę teorię. I tak Mill bronił tego, co później nazwano jakościowym hedonizmem, co jest postępem w stosunku do wersji teorii Bentham'a. Mamy te inne rodzaje przyjemności, nie tylko przyjemności zmysłów, ale także przyjemności intelektu, emocji, wyobraźni, a nawet przyjemności moralne.

Odczuwamy pewnego rodzaju radość i satysfakcję, widząc, jak wymierzana jest sprawiedliwość. Żaden pies tego nie doświadcza. Żaden pies nie lubi gry w szachy.

Uwielbiam grę w szachy. Lubię też inne gry, takie jak Settlers of Catan czy poker. To intelektualne przyjemności, intelektualna przyjemność czytania książki i oglądania dobrego filmu.

Choć mój pies Austin jest inteligentny, nie może doświadczyć przyjemności szachów, gry planszowej czy pokera. Są to więc wyższe przyjemności, których doświadczają ludzie, niż zwierzęta. Nasuwa się pytanie, skąd wiesz, które przyjemności są jakościowo lepsze od innych przyjemności. Jakościowy test Mill'a polega na tym, że jeśli z dwóch przyjemności istnieje taka, którą wszyscy lub prawie wszyscy, którzy doświadczyli obu, zdecydowanie preferują, niezależnie od jakiegokolwiek poczucia moralnego obowiązku preferowania jej, to jest to bardziej pożądana przyjemność.

Tak więc, w ten sposób możemy zdecydować, które przyjemności są lepsze lub wyższe od innych. Jeśli zapytasz mnie, jaka jest wyższa przyjemność, przyjemność

czytania książki Dostojewskiego lub jedzenia talerza spaghetti, tak dobrego jak powiedzmy, spaghetti mojej żony, to nie da się tego porównać z przyjemnością, jaką odczuwam czytając Braci Karamazow. To wyższa przyjemność.

Czytanie poezji w przeciwieństwie do grania w grę wideo. Studenci często mi na to odmawiają. Ale powiedziałbym, że wyższa przyjemność, zakładając, że poezja jest doskonała, poezja Johna Donne'a lub Williama Szekspira, byłaby większą przyjemnością niż jakakolwiek przyjemność, jaką możesz odczuwać grając, powiedzmy, w Grand Theft Auto lub jakąś grę wideo.

Więc ludzie, którzy doświadczyli obu rodzajów przyjemności, konsekwentnie dawali te odpowiedzi. Mill mówi, że w ten sposób wiesz, które przyjemności są najlepsze. Dlatego właśnie Mill mówi, jak to ujmuję, że lepiej być niezadowolonym człowiekiem niż zadowoloną świnia.

Lepiej być niezadowolonym Sokratesem niż zadowolonym głupcem. A jeśli głupiec lub świnia mają inne zdanie, to dlatego, że znają tylko swoją stronę zagadnienia. Istnieje wiele czynników dotyczących ludzkiego doświadczenia, takich jak nasz intelekt i nasze emocje, i nawet gdy czujemy się źle, jest to jakościowo wyższy stan, po prostu dlatego, że mamy te wyższe zdolności.

Teraz, w niektórych kręgach może być dyskusyjne, a nawet kontrowersyjne, aby wysuwać takie twierdzenie o wyższości istot ludzkich. Taki był pogląd Milla. Ale jego głównym argumentem jest to, że istnieją pewne rodzaje przyjemności, które są lepsze tylko ze względu na ich jakość.

Teraz, sprzeciw, który niektórzy tutaj podnoszą, brzmi: co z ludźmi, którzy mówią „nie, dziękuję” wyższym przyjemnościom, a potem szukają niższych przyjemności? Co powiesz o ludziach, którzy po prostu spędzają cały czas na grach wideo i w ogóle nie czytają książek? Nie interesują ich nawet świetne filmy. Albo ludzie, którzy po prostu jedzą śmieciowe jedzenie i mówią „nie, dziękuję” wykwintnej kuchni. Nie interesują się.

Wolałbym znowu zjeść mojego fast-foodowego burgera i frytki. Jest wiele przykładów ludzi, którzy wolą te niższe przyjemności od wyższych przyjemności. Co Mill ma na to do powiedzenia? Mówi, że to dowodzi pewnej słabości charakteru.

Utrata zdolności do cieszenia się wyższymi przyjemnościami lub przynajmniej utrata zdolności doceniania wyższych przyjemności takimi, jakimi są, z powodu uzależnienia od niższych przyjemności. Można uzależnić się od napojów gazowanych, fast foodów, chipsów ziemniaczanych, batoników, wszelkiego rodzaju słodkich pokarmów. Czasami w sklepie spożywczym widzę ludzi kupujących ogromne ilości Mountain Dew i wszelkiego rodzaju chipsów, kulek serowych i tym podobnych i mówią wow, oni naprawdę są uzależnieni od tego niezdrowego jedzenia.

Mill powiedziałby, że to słabość charakteru. To jest ludzka natura. Jesteśmy podatni na wszelkiego rodzaju uzależnienia.

W tym przypadku problem jest z nami. To nie jest problem z jego teorią ani jego poglądem. W rzeczywistości wyższe przyjemności powinny być preferowane, a jeśli preferujemy te niższe przyjemności, problem jest z nami, a nie z jego teorią.

Ma kilka rzeczy do powiedzenia na temat satysfakcjonującego życia i tego, co znaczy być naprawdę szczęśliwą osobą. Dwa główne składniki satysfakcjonującego życia to ekscytacja i spokój. Szczęśliwe życie, zrównoważone, szczęśliwe życie, będzie takie, które charakteryzuje się głównie spokojem, wiesz, pokojem i harmonią w naszym życiu z okazjonalnymi doświadczeniami ekscytacji.

Nie chcesz zbyt wiele emocji w swoim życiu. Twój centralny układ nerwowy tego nie zniesie. Chcesz głównie spokoju, minimalnego bólu, a potem okresów ekscytacji.

Dwoma głównymi przyczynami niezadowolonego życia, jak twierdzi, są egoizm i brak rozwoju umysłowego. To interesująca analiza. Problem z ludźmi, którzy są niezadowoleni w większości przypadków, lub w wielu przypadkach, jak powiedziałby, polega na tym, że są egoistami.

Nie dbają o potrzeby innych ludzi tak bardzo, jak powinni, i nie rozwinęli się poznawczo. Nie rozwinęli swojego umysłu tak bardzo, jak powinni. Jeśli robisz obie te rzeczy, na pewno nie będziesz się nudzić i znajdziesz satysfakcję w swoim życiu.

Mówi, że wykształcony umysł, umysł nauczony korzystania ze swoich zdolności, znajduje źródła niewyczerpanego zainteresowania we wszystkim, co go otacza. I czyż to nie jest prawda? Ludzie, którzy są odcytani i mają dużą wiedzę na temat wszelkiego rodzaju tematów, znajdują więcej stymulacji w swoim codziennym życiu i doświadczeniach niż ludzie, którzy nie są. Jeśli masz więcej zainteresowań, to jest o wiele mniej prawdopodobne, że będziesz się nudzić.

I czyni cię bardziej pomocnym dla innych ludzi. Mówi, że pewna ilość kultury umysłowej wystarczająca do znaczącej kontemplacji świata powinna być dziedzictwem każdego urodzonego w cywilizowanym kraju. Dlatego bardzo podkreślałby znaczenie edukacji dla uczynienia ludzi szczęśliwszymi i bardziej zadowolonymi.

Wierzy, że kultura umysłowa jest lekarstwem na bolączki społeczne. Mill był bardzo pewny, jak wielu współczesnych uczonych, że ostatecznie możemy rozwiązać problem ubóstwa. Możemy wyeliminować wszystkie choroby.

To są dwa główne problemy, z którymi się mierzy. Mówi, że ubóstwo aż do cierpienia może zostać całkowicie wygaszone przez mądrość społeczeństwa połączoną z dobrym rozsądkiem i przezornością jednostek. Nawet choroba może zostać ostatecznie pokonana dzięki postępowi medycyny i technologii naukowej.

To ciekawa rzecz do odnotowania, biorąc pod uwagę, że od czasów Milla, wydaje się, że mamy, cóż, przynajmniej zidentyfikowaliśmy, wiesz, setki więcej chorób niż było znanych w czasach Milla. Teraz wiemy, że po prostu ze względu na sposób działania wirusów i ich mutacji, infekcje wirusowe i choroby wirusowe mnożą się z roku na rok. Zastanawiam się więc, czy Mill byłby tak optymistycznie nastawiony do możliwości wyeliminowania wszystkich chorób, gdyby wiedział to, co wiemy dzisiaj o epidemiologii.

Tak więc to jest w zasadzie teoria użyteczna, którą wysuwają Bentham i Mill. Każda osoba powinna działać w każdym czasie w taki sposób, aby maksymalizować przyjemność dla każdego, kogo dotyczą jej działania. To jest w zasadzie główna idea.

A gdyby każdy tak robił, to ludzie byłiby tak szczęśliwi, jak tylko możemy być na tym świecie. To pozostaje wysoce wpływową, być może najpopularniejszą, filozoficzną teorią moralną. Więc jakie są problemy z tą teorią? Utylitaryzmowi wysuwano wiele poważnych zarzutów.

Jednym z nich jest problem zastosowania. Jak możemy wiedzieć na pewno, jakie będą konsekwencje danego działania? Jeśli zdecyduję się wykonać działanie, jak wpłynie ono na ludzi? W jakim stopniu ludzie będą doświadczać przyjemności lub bólu w wyniku tego? Problem polega na tym, że jako istoty ludzkie nie jesteśmy wszechwiedzący, prawda? Nie wiemy na pewno, jak potoczą się sprawy. Nawet w wielu przypadkach, gdy myślimy, że wynik jest dość przewidywalny, okazuje się, że się mylimy.

Och, nie spodziewałem się tego. Gdybym wiedział, że tak się stanie, nie zrobiłbym tego. Ile razy to mówiliśmy? Gdybym tylko wiedział.

Więc nie tylko nie możemy przewidzieć przyszłości, ale mamy bardzo ograniczoną świadomość teraźniejszości i przeszłości. Ale utylitaryzm zależy od naszej zdolności do osądzania na podstawie tego, czego do tej pory doświadczyliśmy, jakie będą skutki danego działania. Teraz Mill mówi w odpowiedzi na to, że nauczyliśmy się wystarczająco dużo z wcześniejszych doświadczeń, że w większości przypadków możemy przewidzieć, jakie będą skutki dotyczące konkretnego wyboru.

Cóż, to może być prawda, ale znowu, jak wszyscy doświadczyliśmy i z powodu ograniczeń naszego zrozumienia odnośnie tej konkretnej sytuacji, w której się znajduję, nasze zdolności prognostyczne są bardzo ograniczone i są zawodne. Więc

przyszłość lub patrzenie w przyszłość jest czasami bardzo trudne, szczególnie gdy dotyczy kontrowersyjnych kwestii. Więc to jest problem z aplikacją.

Innym problemem jest problem sprawiedliwości. Tak więc utilitaryzm zależy od patrzenia w przyszłość, a to jest trudne. To problem zastosowania.

Problem sprawiedliwości pojawia się, ponieważ utilitaryzm jest tylko przyszłościowy, a ponieważ jest tylko przyszłościowy, jest rodzajem teorii konsekwencjalistycznej. Jest to teoria, która ocenia dobro i zło na podstawie konsekwencji działań. Ponieważ jest tylko przyszłościowy, w rzeczywistości staje w obliczu problemów niesprawiedliwości w tym sensie, że wydaje się, że może dopuszczać niesprawiedliwe działania i polityki, które najwyraźniej można uzasadnić, przynajmniej na poziomie lokalnym, ponieważ mogą istnieć sytuacje, w których niesprawiedliwość przynosi więcej przyjemności niż bólu.

Tak więc jest to klasyczna krytyka teorii utilitaryzmu, która w pewnych okolicznościach mogłaby usprawiedliwić niewolnictwo. Tak więc, kiedy uczę o tym problemie w konkretnej klasie, powiedzmy, 30 uczniów, czasami pytam, czy ktoś obchodzi urodziny w tym tygodniu lub w ciągu najbliższych dwóch tygodni, i zazwyczaj jedna, może dwie ręce się podnoszą. W klasie 30 uczniów, dobrze, dwie ręce się podnoszą, i to jest Joe, i to jest Jane, i to, co właśnie zrobiłem, aby sprawić, by podnieśli ręce, to wybrałem naszych niewolników w bardzo przypadkowy sposób.

Kiedy ich urodziny są tak losowe, jak to tylko możliwe, i będą naszymi niewolnikami w tej społeczności 30 osób, i będą gotować, będą pracować, będą upewniać się, że nasze samochody działają prawidłowo, wiesz, upewnią się, że olej jest wymieniony w każdym z naszych samochodów, będą zajmować się różnymi problemami w naszym kompleksie, takimi jak wymiana żarówek i tak dalej. To właśnie będą robić, 10 godzin dziennie, każdego dnia, a my pozwolimy im się zrelaksować w niedzielne popołudnia, powiedzmy od obiadu do kolacji; to będzie ich mała odskocznia od tego, co w przeciwnym razie jest nieustanną harówką. Ale upewnimy się, że są odpowiednio nakarmieni, mają przyzwoite miejsce do spania, więc nie jest tak, że cierpią cały dzień, ciężko pracują, ale wiesz, reszta z nas ciężko pracuje, po prostu są wyznaczeni do pracy dla nas.

Więc są naszymi sługami, a to czyni ich niewolnikami. Czy to przyniosłoby więcej przyjemności niż bólu w tej społeczności? Cóż, wielu by argumentowało, że tak, ponieważ gdybyśmy zrobili jakiś rodzaj rachunku przyjemności i bólu, ogólna wartość przyjemności poprawiłaby się dla nas wszystkich. Człowieku, gdybym nie musiał martwić się o pranie, byłoby wspaniale.

Nie muszę się martwić o przygotowywanie własnego jedzenia, to byłoby świetne. Uważam, że to jest w skali od 1 do 10 plus 3, 4 lub 5. A jeśli wszyscy inni ludzie, pozostałe 28 osób w naszej społeczności, wyda ten sam osąd, wiesz, to mnoży się to

dość korzystnie na korzyść pro-niewolnictwa w tej sytuacji. Jak wiele bólu to sprawia tym dwóm niewolnikom? No dobrze, powiedzmy, że jest to znaczące, i to jest po prostu ta codzienna harówka i brak konieczności posiadania, wiesz, ekscytującego życia prywatnego.

Myślę, że nadal mogliby wychodzić wieczorem. Moglibyśmy powiedzieć, tak, możesz mieć życie towarzyskie wieczorem po tym, jak zjesz kolację i umyjesz wszystkie nasze naczynia. Więc oni to rozumieją, a my traktujemy ich życzliwie, prawda? Ponownie, są ubrani, dobrze odżywieni, odpowiednio wypoczęci, ale to i tak będzie negatywne.

Może to jest, powiedzmy, minus 7, 8, 9, a nawet 10 dla każdego z nich. To i tak zostanie z nami zrekompensowane przez całą przyjemność, której doświadcza reszta z nas. Więc z tego powodu utylitaryści mogliby, w rzeczywistości, utylitaryści argumentowali w obronie niewolnictwa przez lata.

Ale jeśli wierzysz, że niewolnictwo jest niesprawiedliwe, a mam nadzieję, że wierzysz, to zdajesz sobie sprawę, że nawet jeśli tutaj powstaje więcej przyjemności niż bólu, to i tak jest problematyczne, prawda? Ponieważ rzeczy mogą być niesprawiedliwe i naruszać prawa człowieka, tak że maksymalizowanie przyjemności i minimalizowanie bólu jest nieistotne. Ale utylitaryzm jest na to ślepy, ponieważ chodzi tylko o maksymalizację przyjemności. Interesują go tylko konsekwencje.

Nie chodzi o sprawiedliwość i prawa. W tej teorii nie ma miejsca na rozważania o sprawiedliwości i prawach. To kolejny poważny problem, który został podkreślony w teorii utylitaryzmu.

Problem praw, o tym mówiąc, jest dobrze zilustrowany w scenariuszu Peeping Tom. Utylitaryzm nie może odpowiednio wyjaśnić, powiedzmy, prawa do prywatności, które dana osoba ma, a które zostało naruszone przez kogoś, kto ukradkiem ją obserwuje, powiedzmy, przez okno w jej prywatnych chwilach. Jeśli Peeping Tom jest bardzo zręczny i potrafi to zrobić bez wiedzy osoby, że jest obserwowana, to Peeping Tom czerpie wiele przyjemności, a osoba, która jest tutaj ofiarą, nie zdaje sobie z tego sprawy.

Nie odczuwają żadnego bólu. Więc z utilitarnego punktu widzenia wydaje się, że to jest obronne. Ale, miejmy nadzieję, większość z nas powie, że to nadal jest złe.

Nawet jeśli konsekwencje są takie, że osoba doświadcza tutaj większej przyjemności, to nie wystarczy, aby przezwyciężyć problem naruszenia praw, o które tu chodzi. To znowu pokazuje poważne ograniczenie utylitaryzmu, ponieważ zwraca uwagę tylko na konsekwencje, przyjemności i cierpienia. Nie zwraca on wystarczającej uwagi na rozważenie praw tutaj bardziej niż na sprawiedliwość.

A na koniec jest to, co nazywamy problemem wymagań. Jeśli zawsze naszym obowiązkiem jest maksymalizowanie przyjemności i minimalizowanie bólu w każdym przypadku, to wymagania wobec nas jako moralnie poważnych ludzi stają się przytłaczające. Oznacza to, że ty i ja musimy zatrzymać się, aby pomóc każdej osobie, którą widzimy na poboczu drogi, która ma problem z samochodem.

Oznacza to, że ty i ja musimy używać tylko określonej ilości ubrań i innej własności, która jest nam niezbędna do godnego życia. Resztę powinniśmy oddać biednym. Musimy oddać wszelkie dochody do wydania biednym.

Cały nasz wolny czas w danym dniu nie powinien być spędzany na przyjemnościach, kiedy możemy zmaksymalizować przyjemność i zmniejszyć ból innych ludzi. Oznacza to, że nie powinniśmy ćwiczyć gry na instrumencie muzycznym. Pomyśl o setkach, tysiącach godzin, które spędza ktoś, kto zdobywa klasyczne wykształcenie pianisty lub wiolonczelisty, a które mógłby poświęcić na pracę w jadłodajni dla ubogich lub w jakiś sposób pomagać biednym.

Staje się nieodpowiedzialne rozwijanie poważnego talentu sportowego lub talentu artystycznego. To problem dla utilitaryzmu, ponieważ większość z nas powiedziała by, miejmy nadzieję, że moralnie właściwe jest trenowanie, aby być dobrym muzykiem lub dobrym sportowcem, nawet jeśli te rzeczy nie są niezbędne do ludzkiego życia i przetrwania. Utylitysta przynajmniej sugeruje, że te rzeczy nie byłyby odpowiedzialne, ponieważ nie maksymalizują naszej zdolności do promowania przyjemności i zmniejszania bólu.

Ponieważ jest to tak nierozsądne, wielu naukowców uznało to za poważny problem utilitaryzmu. Problemem tutaj, który jest swego rodzaju trudnością u podstaw, jest to, że istnieje coś, co prowadzi do tej implikacji z utilitaryzmem. Nie rozróżnia on odpowiednio aktów obowiązkowych i aktów nadobowiązkowych.

To jest rozróżnienie między tym, co mamy obowiązek zrobić, a tymi rzeczami, które są dobre, ale nie są obowiązkowe. Są ponad i poza obowiązkiem. To są akty supererogacyjne.

Są ponad i poza obowiązkiem. Utylityzm nie dokonuje odpowiedniego rozróżnienia, a to prowadzi do tego problemu wymagań. Oto cztery główne problemy klasycznego utilitaryzmu.

Inna wersja utilitaryzmu, znana jako utilitaryzm reguł, ma na celu przezwyciężenie tych problemów i może to zrobić, jeśli chodzi o problem zastosowania, problem sprawiedliwości, a może problem praw. Podejście, które oferuje utilitaryzm reguł, polega na stwierdzeniu, że nie powinniśmy podejmować decyzji moralnych, koncentrując się na indywidualnych czynach. Powiedzmy, że nie oceniamy indywidualnych czynów za pomocą zasady użyteczności.

Zamiast tego oceńmy zasady i ogólne zasady życia i oceńmy te zasady według tego, czy jeśli będą przestrzegane, doprowadzą do większej przyjemności niż bólu. To jest idea utilitaryzmu zasad. Żyj według tych zasad, które jeśli będą przestrzegane, przyniosą największą przyjemność największej liczbie ludzi.

Teraz, to jest teoria, która faktycznie została obroniona. Różne wersje tej teorii zostały obronione, wiele z nich mieści się w ogólnej kategorii etyki umowy społecznej. A o teorii umowy społecznej porozmawiamy później.

Kontraktowy społecznik mówi, że powinniśmy tak zorganizować całe społeczeństwo, aby istniały pewne podstawowe zasady, których wszyscy powinniśmy przestrzegać, i po prostu wybieramy te zasady, które, jeśli będą przestrzegane, zmaksymalizują przyjemność w społeczeństwie. Żyjemy w takim społeczeństwie. Mamy umowę społeczną, która nazywa się Konstytucją Stanów Zjednoczonych.

Mamy Kartę Praw i są tam po prostu wszelkiego rodzaju zasady, które są określone, że nasi ojcowie założyciele zdecydowali, że jeśli zorganizujemy nasze społeczeństwo odpowiednio, da nam to najlepszą szansę na powszechne szczęście. Więc to jest w pewnym sensie zastosowanie utilitaryzmu reguł. Ale są też inne formy.

Ale później, w osobnym wykładzie, porozmawiamy o etyce kontraktu społecznego. Ale to tyle, jeśli chodzi o utilitaryzm.

To jest dr James S. Spiegel w swoim nauczaniu o etyce chrześcijańskiej. To jest sesja 3, Utilitaryzm.